

**Sygn. akt: I C 107/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waław
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. D.**

**przeciwko (...) W.**

**o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności**

I. oddała powództwo;

II zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2000, - zł tytułem zwrotu części kosztów procesu w pozostałej części powoda nimi na rzecz pozwanego nie obciążając.

**I C 107/19**

## UZASADNIENIE

Powód A. D. wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 18 października 2017 roku sygnatura akt (...) jak też o „cofnięcie klauzuli wykonalności” z dnia 25 kwietnia 2018 roku wydanej na rzecz pozwanego (...).

Na uzasadnienie swojego żądania powód wskazał, iż sąd pierwszej instancji w powołanej sprawie (...) nie uwzględnił zarzutu przedawnienia.

Każda niespłacona rata kredytu jak i pożyczka bankowa przedawnia się po trzech latach, bowiem roszczenie banku o zwrot kredytu ma związek z prowadzeniem przezeń działalności gospodarczej

Jeśli zatem przepis szczególny nie stanowi inaczej - termin przedawnienia wynosi 3 lata i zaczyna biec od dnia w którym roszczenie stało się wymagalne, co ważniejsze w ocenie powoda pozwany nie może powołać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, zważywszy że bank wypowiedział umowę w dniu 18 października 2012 roku i wtedy to stała się wymagalna cała kwota z wyroku.

Wyjątkowość zaś przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego prowadzi do wniosku, że nie może on być podstawą egzekucji na rzecz innych osób i podmiotów niż w nim wskazanych, z wyjątkiem innego banku jako następcy prawnego po stronie wierzyciela.

Jednocześnie powód w swym pozwie wskazał, że cesja wierzytelności przysługujących bankowi wobec powoda na rzecz pozwanego z tytułu zawartych umów nie odniosła skutku prawnego, czego Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił.

W myśl artykułu 509 §1 Kodeksu Cywilnego wierzyciel bowiem może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, stosownie zatem do tego przepisu może przenieść na osobę trzecią wierzytelności przysługujące mu od kredytobiorcy.

Zdaniem powoda zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie jest wystarczający do przyjęcia, że wyżej wymienione wierzytelności zostały sędowane skutecznie na rzecz pozwanego, przy czym Sąd w powołanej wcześniej sprawie miał obowiązek rozważenia, czy twierdzenia strony powodowej w tamtej sprawie uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu, oraz czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów.

W ocenie powoda Sąd nie był zwolniony z obowiązku dokonania prawidłowej oceny materialnoprawnej zasadności żądania opartego na tych twierdzeniach, na których oparte było powództwo.

Musiały one budzić wątpliwości sądu i powinny być poparte odpowiednim materiałem dowodowym, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, powód nie był też zwolniony w tamtej sprawie od przytoczenia faktów które byłyby niezbędne do dokonania subsumpcji materialnoprawnej stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku.

Legitymacja procesowa stanowiła bowiem przesłankę materialną rozstrzygnięcia korzystnego dla pozwanego i sąd winien dokonać oceny tejże legitymacji, jej brak zaś prowadzić winien do wydania negatywnego dla pozwanego F. orzeczenia.

W ocenie powoda strona powodowa w powołanej sprawie powinna więc wykazać, iż nabyła wierzytelności w stosunku do powoda.

Nadto jeśli chodzi o skuteczność cesji, powód wskazał, iż, pozwany F. nie wykazał prawidłowego umocowania osoby zbywającej wierzytelność do reprezentowania banku i że przedstawiciele banku nie byli upoważnieni do zawarcia cesji wierzytelności, dlatego też nie sposób ustalić przejścia wierzytelności na podstawie wskazanych umów, z których wywodzone było roszczenie pozwu.

Zgodnie natomiast z artykułem 3 kpc obowiązek przedstawienia dowodu spoczywa na stronach i ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne.

Rzeczą pozwanego F. występującego w tamtej sprawie, będącego podmiotem profesjonalnym i działającego w procesie z profesjonalnym pełnomocnikiem było takie zgromadzenie i przygotowanie dokumentów dotyczących przelewu, aby było możliwe dokonanie niezbędnych ustaleń w sprawie.

Konsekwencją zaniechania inicjatywy dowodowej przez pozwanego było niewykazanie, że roszczenia są należne tak co do zasady jak i wysokości.

Stąd i z tej przyczyny brak jest podstaw do przyjęcia że umowa cesji dotyczyła bezspornych roszczeń.

W ocenie powoda przedawnienie roszczenia nastąpiło z dniem 9 października 2015 roku, przy czym pozwany nie wykazał, aby po dniu nabycia wierzytelności doprowadził do przerwania biegu przedawnienia, co jest uzasadnione przywołanym szeroko w pozwie orzecznictwem.

Rozpoczęcie na nowo biegu przedawnienia następowało z chwilą zakończenia postępowania klauzulowego lub zakończenia postępowania egzekucyjnego, w tym jego umorzenia.

W przypadku wierzytelności objętej bankowym tytułem wykonawczym sytuacja prawna cesjonariusza kształtuje się odmiennie od sytuacji prawnej nabywcy wierzytelności objętej innym tytułem wykonawczym, bowiem nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęcia biegu na nowo, nie może tym samym korzystać z przerwy biegu przedawnienia wywołanej wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez bank.

W odpowiedzi na pozew pozwany F. wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, iż żądanie pozbawienia wykonalności nie jest dopuszczalne w przedmiotowym postępowaniu, powód bowiem sformułował żądanie uzasadniając je zarzutami, których uwzględnienie nie jest co do zasady w nim możliwe.

Zarzuty podniesione bowiem przez powoda w niniejszym postępowaniu były podnoszone przezeń w postępowaniu o zapłatę przed sądem pierwszej instancji, wobec czego to merytorycznie zostały rozpoznane, w szczególności co do podnoszonych przez powoda zarzutów przedawnienia, braku legitymacji czynnej oraz braku właściwej reprezentacji wierzyciela pierwotnego.

Co do braków przy podpisaniu umowy cesji wierzytelności, braku informacji o przelewie wierzytelności oraz braku udowodnienia roszczenia co do zasady oraz co do wysokości, pozwany dalej wskazał, iż zgodnie z ugruntowanym w tym zakresie orzecznictwem uwzględnienie takich okoliczności jest niedopuszczalne w postępowaniu z powództwa przeciwegzekucyjnego, gdyż prowadziłoby to do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, zakończonej prawomocnym orzeczeniem sądu.

Godziłoby to zatem tym samym bezpośrednio w jedną z naczelnych zasad procesu cywilnego jaką jest powaga rzeczy osądzonej, powszechnie bowiem przyjmuje się, że powództwo opozycyjne nie może prowadzić do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem.

To ostatnie może zaś nastąpić tylko w trybie wznowienia postępowania lub wniesienia innego nadzwyczajnego środka jako wyłącznie właściwego do uchylecia prawomocnych orzeczeń.

Jeśli też chodzi o przedawnienie, które hipotetycznie mogłoby nastąpić po wydaniu wyroku, to w ocenie pozwanego do takowego nie doszło, w szczególności że Sąd zasądający kwotę w powołanej sprawie ograniczył możliwość zaspokojenia się wierzyciela do opisanej w wyroku nieruchomości, a także do wysokości hipoteki umownej zwykłej w kwocie 200 000 oraz 100 000,- zł.

### ***Sąd ustalił i zważył co następuje:***

Powództwo w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie i dla porządku wskazać należy, iż okoliczności, faktyczne jakie legły u podstaw rozstrzygnięcia w sprawie i będące dla tego rozstrzygnięcia istotnymi, są pomiędzy stronami bezsporne i nie wymagały prowadzenia postępowania dowodowego, prócz ewentualnej oceny treści wyroku wraz z uzasadnieniem, którego to pozbawienia wykonalności domaga się powód.

Tak też bezspornym w niniejszej sprawie jest, iż wobec powoda został wydany tytuł egzekucyjny w postaci wyroku, który to jako orzeczenie obecnie prawomocne został opatrzony klauzulą wykonalności czyniącym go po myśli art. 776 w zw. z art. 777 kpc tytułem wykonawczym.

Co do zasady zatem możliwym i dopuszczalnym było wniesienie przeciwko niemu powództwa przeciwegzekucyjnego, celem zwalczania wykonalności tegoż tytułu w trybie procesu przewidzianego treścią art. 840 kpc.

Wnosząc natomiast powództwo w sprawie niniejszej powód powołał się na dwojakiego rodzaju podstawy, które w jego ocenie miałyby prowadzić do jego uwzględnienia.

Pierwsza to ta, która z założenia dotyczyła wadliwości postępowania i wadliwości ustaleń Sądu Okręgowego poczynionych w sprawie (...), a szeroko odnosząca się do niedomogów w zakresie przedstawienia właściwych i kompletnych dowodów przez powodowy w tamtej sprawie F., co miałyby mieć przełożenie na wadliwość wydanego wyroku i konieczność jego korekty w trybie wszczętego w niniejszej sprawie postępowania przeciwegzekucyjnego.

Druga podstawa zaś dotyczyła upływu terminu przedawnienia należności, która to stanowiła przedmiot orzekania w przywołanej wyżej sprawie.

Strony nie kwestionowały przy tym faktu, iż obecnie wyrok jest prawomocny wobec prawomocnego odrzucenia złożonego odeń środka odwoławczego, a także tego, że określone dowody zostały w powołanej sprawie przez pozwaną F. na poparcie żądania pozwu o zapłatę przedstawione i ocenione przez Sąd Okręgowy jako te, które mogą stanowić miarodajną procesowo podstawę dla zasądzonych wyrokiem roszczeń.

Wszelkie zatem okoliczności i zarzuty natury „dowodowej” takie jak przywołany pozwem brak wykazania legitymacji czynnej, brak wykazania właściwej reprezentacji wierzyciela pierwotnego przy umowie cesji, (czy inne braki przy podpisaniu umowy cesji wierzytelności), brak informacji o przelewie wierzytelności oraz brak udowodnienia roszczenia co do zasady oraz co do wysokości - same przez się nie mogły być skuteczną podstawą dla uwzględnienia powództwa przeciwegzekucyjnego.

Rację ma bowiem pozwany, iż zarzuty dotyczące nieprawidłowości tak procesowych jak i dotyczących np. niewłaściwego zastosowania przepisów prawa materialnego w ogóle nie mogą być podstawą powództwa w sprawie niniejszej, co wynika z samego celu i istoty powództwa opozycyjnego.

Przedmiotem i celem powództwa opozycyjnego przewidzianego w art. 840 kpc powództwa nie jest w szczególności ponowne, merytoryczne rozpoznanie sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem. Nie stanowi ono bowiem nadzwyczajnego środka prawnego i w związku z tym, na podstawie przepisu art. 840 kpc, nie jest dopuszczalna merytoryczna zmiana uprzednio wydanego prawomocnego orzeczenia (tak wyr. SN z 12.12.1972 r., II PR 372/72, OSPiKA 1973, Nr 11, poz. 222).

Dotyczy to także np. zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego (por. wyr. SN z: 12.9.1969 r., III CRN 524/69, OSNC 1970, Nr 6, poz. 114; 14.1.1972 r., III CRN 446/71, OSNC 1972, Nr 6, poz. 120 i 31.5.1975 r., III CRN 94/75, Legalis oraz post. SN z 19.10.1999 r., II CZ 108/99, OSNC 2000, Nr 4, poz. 77), zmiany wysokości lub czasu trwania renty ustalonej w orzeczeniu sądowym (por. E. Wengerek, w: M. Romańska (red.), Postępowanie zabezpieczające, s. 336; H. Pietrkowski, w: T. Ereciński, KPC. Komentarz, t. 4, 2012, s. 276; K. Flaga-Gieruszyńska, w: A. Zieliński, KPC. Komentarz, 2014, uw. do art. 840, Nb 5).

Jak wynika zaś z treści samego pozwu, powód przywołuje jednoznacznie okoliczności i ewentualne dowody, które by miały leż u podstaw wydania właśnie orzeczenia treściowo odmiennego od faktycznie zapadłego i tym samym korzystnego dla powoda. Tym samym zmierza w istocie do spowodowania wzmiankowanej wcześniej korzystnej dla niego zmiany orzeczenia, opartej na odmiennej ocenie prawnej stanu faktycznego zakończonej sprawy i to stanu faktycznego już raz ocenionego, co jak już wyjaśniono jest niedopuszczalne.

Nie mieści się to bowiem w katalogu tych sytuacji i przesłanek, które mogą być skuteczną podstawą pozbawienia wykonalności. Stąd też w tym zakresie, z tych przyczyn i w odniesieniu do tej części zarzutów, żądanie winno być i zostało też oddalone.

Te same rozważania odnoszą się do zarzutu przedawnienia, przy czym należało je poczynić w dwóch nieco odmiennych płaszczyznach.

Wskazać bowiem należy, iż jeśli chodzi o przedawnienie, którego termin ewentualnie upłynął przed wydaniem wyroku, a właściwie zamknięciem rozprawy (czyli jeszcze w toku postępowania rozpoznawczego), to tenże zarzut winien i mógł być skutecznie podniesiony wyłącznie i to w postaci procesowo czynnej w toku tegoż postępowania, co wynika z faktu,

iż dłużnik mógł jedynie uchylić się od spełnienia świadczenia. (należy pamiętać, że wyrok zapadł 18 października 2017 r. a zatem wtedy gdy wobec konsumenta przedawnienie nie było brane pod uwagę z urzędu, a roszczenie nie wygasło).

Przedawnienie nie prowadziło bowiem w chwili orzekania w sprawie do wygaśnięcia zobowiązania pieniężnego, a jedynie stanowiło skuteczny środek obrony procesowej przed żądaniem wierzyciela.

Co jednak najważniejsze - zarzut taki został podniesiony, a jak wynika z treści i wyroku i uzasadnienia, Sąd w powołanej sprawie uznał, iż roszczenie jest przedawnione.

Warto jedynie przywołać tu obszerny, ale wszystko wyjaśniający w tej mierze fragment uzasadnienia Sądu Okręgowego w którym wskazano m.in. iż „W niniejszej sprawie zatem do hipoteki zwykłej zabezpieczającej wierzytelność z tytułu kapitału kredytu należy zastosować przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece (u.k.w.h.) w brzmieniu aktualnie obowiązującym, zaś do hipoteki kaucyjnej, która zabezpieczała roszczenie o odsetki umowne w zakresie nieobjętych hipoteką zwykłą – przepisy art. 102 i nast. wymienionej ustawy w brzmieniu obowiązującym przed 20.02.2011 r.

Istotą zabezpieczenia hipotecznego jest to, że wierzyciel może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością, i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości (art. 65 u.k.w.h.), a przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnień wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej, za wyjątkiem przedawnionych roszczeń o świadczenia uboczne (art. 77 u.k.w.h.).

Jeżeli jednak świadczenia uboczne, w tym odsetki nie objęte z mocy ustawy hipoteką zwykłą, były zabezpieczone hipoteką kaucyjną ustanowioną przed 20.02.2011 r., to zgodnie z ówczesnie obowiązującym i – jak wskazano wyżej – nadal znajdującym zastosowanie do tych hipotek przepisem art. 104 u.k.w.h., wierzyciel może domagać się zaspokojenia tych świadczeń z nieruchomości, na której taką hipotekę ustanowiono, nawet wówczas, gdy są one przedawnione. Ograniczenie wynikające z art. 77 zd. 2 u.k.w.h. nie dotyczy bowiem hipoteki kaucyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., w sprawie o sygn. II CSK 282/11) i jak długo hipoteka kaucyjna figuruje w księdze wieczystej, wierzyciel może liczyć na ich zaspokojenie z nieruchomości zabezpieczonych nią odsetek.

W niniejszej sprawie powód domagał się zapłaty zadłużenia z tytułu kapitału kredytu zabezpieczonego hipoteką zwykłą i zadłużenia z tytułu odsetek zabezpieczonego odrębną hipoteką kaucyjną, przy czym jego żądania nie wykraczały ponad wysokość ustanowionych hipotek i ograniczały się do żądania zaspokojenia z nieruchomości, na której te hipoteki zostały ustanowione. Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami przedawnienie tych roszczeń nie wyłącza uprawnień powoda do uzyskania ich zaspokojenia z tej nieruchomości, wobec czego czynienie szerszych wywodów odnośnie do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest zbędne. Ustalenie, że roszczenia powoda są przedawnione, nie wyłączyłoby bowiem uprawnień do zaspokojenia ich z nieruchomości, na których ustanowiono hipoteki zabezpieczające ich spłatę.

Uwzględniając zatem, że pozwany był zobowiązany do spłaty zadłużenia kredytowego na podstawie umowy o kredyt bankowy, uregulowanej w art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1876) oraz z racji zabezpieczenia hipotecznego ustanowionego na swojej nieruchomości, na podstawie powołanych wyżej przepisów żądanie powoda należało uwzględnić.”

Skoro zatem ów zarzut podniesiony skutecznie w toku postępowania nie został w tym znaczeniu, iż nie doprowadził do oddalenia powództwa (co jest okolicznością bezsporną, a wynika z dołączonych do sprawy akt), powód mógłby jedynie powoływać się na te zdarzenia prawne (a takim jest skuteczny upływ terminu biegu przedawnienia), które miały miejsce jedynie po wydaniu orzeczenia, a właściwie po zamknięciu rozprawy, bowiem miało w niej miejsce odroczenie ogłoszenia wyroku. Obie jednakże tu należności mogą być i będą faktycznie egzekwowane jako z założenia przedawnione.

W granicach zatem wartości obu hipotek oraz w granicach prawnorzeczowej odpowiedzialności powoda z zabezpieczonej hipotekami nieruchomości wyrok obecnie jest w pełni wykonalny z uwagi na całokształt przywołanych wyżej uregulowań.

Końcowo należy jedynie wskazać, iż dodatkowa argumentacja przedstawiona na rozprawie przez powoda nie mogła odnieść zamierzonego.

Hipoteka bowiem ciąży niepodzielnie na całej nieruchomości, zaś wszelkie umowy, w tym nawet przeniesienie własności nieruchomości, mogą co najwyżej w wyłączyć odpowiedzialność powoda o tyle, o ile przestanie on być jej właścicielem, co wynika właśnie z istoty odpowiedzialności prawnorzeczowej, która „podąża” za każdoczesnym właścicielem obciążonej nieruchomości.

W chwili obecnej jednakże, efektywnym świadczeniem powoda jako dłużnika prawnorzeczowego jest nie tyle zapłata zasądzonej kwoty, co znoszenie ewentualnej egzekucji z tejże nieruchomości.

W tym stanie rzeczy, z przyczyn wyłożonych powyżej, powództwo należało oddalić, o czym orzeczono jak w pkt I.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98 i 108 w zw. z art. 102 kpc, mając na uwadze trudną, wskazaną przez dłużnika, a niezaprzeczoną sytuację finansową i zdrowotną, zarówno jego jak i jego małżonki, a także fakt, iż wyrok zapadł po pierwszej rozprawie, zaś można było uznać, iż powód mógł tkwić jakkolwiek w mylnym, to po części usprawiedliwionym przekonaniu co do swoich racji, tym bardziej, iż występował w sprawie samodzielnie, bez profesjonalnego pełnomocnika.